

# MO TOMASZEWSKA

ur. 19 VI 1992, Bielsko-Biała

Artystka interdyscyplinarna. Absolwentka Wydziału Form Przemysłowych (MA 2018) i Wydziału Intermediów (MA 2022) Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Studiowała także Malarstwo i Historię Sztuki w *School of Fine Art, History of Art and Cultural Studies, University of Leeds* w Anglii (2014). Jej twórczość skupia się na performansie i artywizmie, poruszając kwestie nierówności społecznych, praw człowieka i ekologii, szczególnie w kontekście ochrony rzek. Hydrofeministka. Jako Rzeka Biała – członkini Kolektywu Siostry Rzeki i Koalicji Ratujmy Rzeki – aktywnie działa na rzecz ratowania ekosystemów wodnych. W 2022 roku zrealizowała projekt „Serce oddaję Rzece” – samotny, miesięczny protest-performance kajakiem Wisłą do Bałtyku. Jej działania wyrażają sprzeciw wobec degradacji polskich rzek.

tomaszewska.mon@gmail.com  
ig: mo\_tomaszewska



Fot. Dawid Kozłowski

# SERCE ODDAJĘ RZECE

maj/czerwiec 2022, Polska

Protest-performans, podczas którego spłynęłam kajakiem ponad 1000 km z nurtem Wisły od Zalewu Goczałkowickiego w woj. śląskim do Bałtyku. Akcja artystyczna była formą sprzeciwu wobec niszczenia i sztucznej regulacji rzek w Polsce, a także miała na celu zwrócić uwagę odbiorców na obecną sytuację królowej polskich rzek, nad którą wisi widmo stworzenia z niej autostrady wodnej E40 dla barek.

Chciałam w tym działaniu spojrzeć na otoczenie z perspektywy rzeki i poznać jej naturę i tym samym zwrócić oczy odbiorców w kierunku Wisły, by zobaczyli ją – nie tylko z perspektywy skanalizowanego miejskiego koryta, a dzikiego, majestatycznego, żywego bytu – i docenili, jak unikatowym skarbem na skalę całej Europy jest. Kiedy na całym świecie dąży się do renaturyzacji rzek i burzenia szkodliwych tam, w Polsce planowane są kolejne, fatalne dla przyrody projekty regulowania Wisły i przekształcania jej w „autostradę” wodną.

Kępeczki za Dęblinem, 409 kilometr Wisły, fotografia: Dariusz Szewc



W dobie pędzących zmian klimatycznych powinniśmy szczególnie zadbać o słodką wodę, bo jeżeli jej zabraknie – my również długo nie zagościmy na ziemi. O tym skrajnie antropocentrycznym podejściu dotkliwie przekonały się rzeki. Te ziemskie „żyły” są notorycznie grodzone, przekopywane, sztucznie prostowane i zatrutowane. A przecież rzeki są żywymi, bytami i chcą być wolne. Ludzie powinni je szanować i czuć do nich respekt. Bez wody nie ma życia.

W latach 2007 – 2015 przez tzw. rewitalizację, Polska zniszczyła prawie 20 tys. km rzek. W 2018 roku, w związku z remontem zapory wodnej we Włocławku całkowicie zatrzymano bieg Wisły, co doprowadziło do katastrofy ekologicznej, w wyniku której zginęło ponad 5.5 mln ryb. W roku 2022 doprowadzono do śmierci drugiej największej rzeki w Polsce – Odry.

Kozielec, 788 kilometr Wisły, przystanek na W788, fotografia: Ela Jabłońska



# PRZEPLĄWY

24 IX 2023, Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, Kraków

Akcja wykonana podczas Światowego Dnia Rzek. Performans odbył się na scenie, w trakcie jubileuszowego X Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Alchemia Teatru. Podczas akcji ścięłam warkocze i zgoliłam głowę na znak protestu przeciwko niszczeniu polskich rzek.

Wielokrotne, oceniające komentarze, dotyczące mojego wyglądu stały się przyczynkiem do podjęcia radykalnego zabiegu artystycznego, mającego zwrócić uwagę na niszczenie „wodnych warkoczy” rzek. Na scenie ścinam długie włosy, symbol tradycyjnej, kobiecej urody, a następnie golę głowę, kreując symboliczne porównanie między presją społeczną dotyczącą zmiany wyglądu, a zagrożeniem dla dobrostanu wody i Natury.

Poprzez tą akcję pragnę zwrócić uwagę na paradoksalną sytuację, w której społeczeństwo często bardziej zainteresowane jest krytycznym ocenianiem każdego wyboru kobiety, niż istotnymi problemami związanymi z ekologią i zanieczyszczeniem środowiska przez człowieka.

Hydrofeminizm w moim działaniu staje się narzędziem do zaznaczenia, że nasza uwaga powinna być skierowana nie tylko na jednostkowe decyzje, ale również na zbiorowe działania, mające wpływ na naszą planetę. W ten sposób podkreślam konieczność równoczesnego angażowania się w obronę nie tylko praw kobiet, ale także środowiska naturalnego, który stanowi integralną część naszego życia i piękna wolności jednostki.



# FLUO ERGO SUM

Płynę, więc jestem

24 II 2024, Sala Teatru Laboratorium Instytutu Grotowskiego, Rynek Wrocław

Czytanie performatywne, które zaprezentowane zostało podczas III Maratonu czytań performatywnych „Obywatelka Rzeka”. Działanie odbyło się w ramach projektu „Teatr na Faktach” w Instytucie Grotowskiego.

Występują: Mo Tomaszewska, Lukas Wójcicki, Dominika Kimaty.

„Najbezpieczniejsza jestem, gdy zanurzam się w wodzie. Rzeka może mnie zabrać, a ja mam w sobie zgodę na to. Opowiadam o tym i o swojej miesięcznej podróży Wisłą do Bałtyku osobie, która nie potrafi pływać, a jednak przez trzy lata mieszkała w barce i każdego wieczoru w ciągu tych trzech lat zastanawiała się z lękiem, czy zorientuje się, jeśli zacznie tonąć. To historia o tym, jak eksploatujemy rzeki, jak mierzymy się ze strachem i wreszcie jak – odnajdujemy wolność.”

Dokumentacja fotograficzna: Rafał Skwarek



Mo Tomaszewska, Lukas Wójcicki

# JESTEM RZEKA I AM THE RIVER

instalacja audiowizualna i performance  
kuratorka: Jagoda Witkowska

4 VII 2024, Pawilon Poznań

Wydarzenie realizowane w ramach programu Pawilon Otwarty: Przestrzeń.  
Druga odsłona projektu będzie realizowana 23-24 listopada 2024 roku  
w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku.

Koncepcja: Mo Tomaszewska, Lukas Wojcicki, Jagoda Witkowska

Performance i choreografia: Lukas Wojcicki, Mo Tomaszewska

Kostiumy, projekt scenografii: Mo Tomaszewska

Kuratorka: Jagoda Witkowska

Aranżacja muzyczna oraz tekst performansu na podstawie fragmentów eseju  
Astridy Neimanis „Hydrofeminizm, czyli stawanie się ciałem wodnym”

w przekł. Sławomira Królaka, Dwutygodnik 2020: Lukas Wojcicki

Dokumentacja fotograficzna: Tomasz Koszewnik

## KONCEPCJA

Performance i instalacja audio-video Jestem Rzeką w Poznańskim Pawilonie to artystyczno-aktywistyczne działanie, mające na celu zwrócenie uwagi na katastrofalny stan rzek w Poznaniu, w Polsce i na świecie. Nasze działanie artystyczne wychodzi z troski o rzeki i ich – a tym samym naszą – przyszłość.

Jako artystki dysponujące narzędziami sztuki wzmocnionymi politycznym przekazem dotyczącym katastrofy ekologicznej, nie możemy i nie chcemy beczynn timer przyglądać się niszczeniu rzek, których jesteśmy częścią. Rzeki bez nas przetrwają, my bez nich nie.

W naszej instalacji i w performansie wykorzystujemy nagrania terenowe z Cybiny. Kostiumy i scenografia wykonane są z upcyklingowego plastiku. W performansie korzystamy z eksperymentalnych praktyk choreograficznych, inspirujemy się tańcem butoh i tańcami barokowymi z epoki, której symboliczny przepych przedmiotów przywodzi nam dzisiaj na myśl bogactwo plastikowych śmieci spławianych rzekami.

Chcemy podjąć próbę radykalnego przekierowania uwagi na Rzekę, nie unikając nazywania człowieka sprawcą kryzysu klimatycznego, a antropocenu erą katastrofy ekologicznej.

